



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

cje spółdzielni zbiorowo reprezentować będzie i Walnem Zebraniu Banku Polskiego.

Mysł to bardzo dobra, zwłaszcza, że spółdzielnie jako akcjonariusze w Banku Polskim zawsze reprezentować będą najdrowszą, społeczną duchem owiną myśl i zasadę.

Związki rewizyjne lub centrale finansowe spółdzielni dostarczą formularzy druków i szczegółowych wskazówek. Warto jednak przypomnieć spółdzielcom jeszcze jeden sposób popierania subskrypcji akcji Banku Polskiego.

Otóż mogą one umożliwić udział w subskrypcji nawet tym członkom swoim, którzy nie mogą nabyć jednej całej akcji. Właśnie spółdzielnie, tak bliskimi łącząc węzłami solidarności swych członków jest jakoby z natury powołaną do zbiorowych zakupów akcji, na które składają się będą dobra wola i oszczędność kilku członków — tak że każdy z nich będzie właścicielem akcji, które w ich imieniu podpisuje spółdzielnia. Władcom spółdzielni jak i Związkom spółdzielni zwracamy uwagę na ten sposób subskrypcji, który nie tylko przyczyni się do powiększenia bardzo pożądanej grupy akcjonariuszy, ale który przy pilnej a gorliwej pracy Zarządów spółdzielni w szerokiej warstwach ludności spopularyzuje sprawę Banku Polskiego i nauczy społeczeństwo zrozumieć funkcje jego i zadania oraz płynące zeń dla wszystkich korzyści.

KRONIKA.

„Z prochu powstałaś, w proch się obrócisz”. Głębiek nie słowa nawet największego sceptyka zmuszają do zastanowienia się i rozważki. Po szale ucich karnawałowych wyrzeczonych w środę popielcową, pierwszy dzień wielkiego postu, przywdziewa do otrzeźwienia, równowagi duchowej, nadając popielcowi szare piętno smętku i powagi.

We wszystkich świątyniach miejscowych odprawione zostały w dniu popielcowym uroczyste msze św., zaś kapłani posypali święconym popiołem głowy wiernych dla symbolistyki sakramentalnych słów popielcowych: „Z prochu powstałaś, w proch się obrócisz”.

Sroda popielcowa nosiła u nas charakter półświęta, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych, gdy nader liczne rzesze wiernych oraz młodzież ciągnęła do kościołów. Wszystkie szkoły średnie wolne były od zajęć całkowicie.

Jedynie tradycyjne „klocki” nie cieszyły się jakoś w tym roku powodzeniem i zrzadka tylko zauważyć było można jakiegos „udekorowanego” przedchodnia.

Przypomnienie. Przypominamy, że w środę, dn. 5 b. m. o godz. 7-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się konferencja posłów Zw. Lud. dowo Narodowego, Przemawiać będą: b. minister skarbu, poseł Kucharski, poseł Zamorski i poseł Wartalski.

Konferencja niezawodnie zgromadzi wszystkich, interesujących się aktualnymi zagadnieniami sanacji skarbu, sytuacji politycznej i gospodarczej.

Zebranie „Lutnia” edytorskie. Wobec zbyt krótkiego terminu zawiadomienia zebranie ogólne członków Tow. Spiew. „Lutnia” zostało odłożone i odbędzie się w niedzielę, dn. 23 b. m.

Urzędu skarbowego akcji i monopolów państwowych. Z początkiem bieżącego miesiąca dotychczasowy nacelnik Urzędu akcyzowego p. Ludomir Starzyński na własną prośbę przeniesiony został do emerytury, a na jego miejsce został mianowany p. Gustaw Walewski, b. radca okręgowy urzędu kontroli państwowej.

Podwyżka osobowej taryfy kolejowej. Od dnia 16 b. m. osobowe taryfy kolejowe zostaną podwyższone prawdopodobnie około 25 procent, mimo to taryfy pozostaną jeszcze znacznie niższe, niż w innych państwach.

Przymusowe solągnięcia podatku majątkowego. Dzięki specjalnym wskazówkom ministerstwa skarbu i przedsięwziętym krokom egzekucyjnym, wpłacanie podatku majątkowego posuwa się w szybkim tempie.

na poczet pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy 50 do 70 i kilka procent należności.

Majątek ruchomy zasekwestrowany, u opieszalszych płatników sprzedany będzie przez licytację publiczną w dniach najbliższych.

Urzędy Skarbowe otrzymały telegraficznie polecenie przeprowadzenia egzekucji przy użyciu całego personelu, zaś starostwa i komenda policji otrzymały polecenie współdziałania z władzami skarbowymi.

Gociny występy zespołu artystów dramatycznych. W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 8 wieczorem w sali teatru „Ludowego” (Krakowska 13) zespół artystyczny pod kier. Wł. Sienkiewicza odegra głośną komedję trzaktową M. Fijałkowskiego „Pan poseł”.

Znakomita ta komedia cieszyła się olbrzymim powodzeniem na scenach teatrów stołecznych, u nas zaś grana będzie po raz pierwszy przez doborowe siły artystyczne, winna więc zgromadzić całe tłumy publiczności tem więcej, iż czysty dochód przeznaczony jest na rzecz inwalidów wojennych.

Bilety wcześniej do nabycia w „Cristalu”.

Zaury. Marzec przyniósł nam gruntowną zmianę temperatury i po niezwykle długotrwałych mrozach i śniegach od kilku dni termometr wskazuje już od rana około 2 stopni ciepła, a w powietrzu pachnie jakis przedsmak wiosny. Nocami jednak bywają jeszcze przymrozki, które ścinają lodem roztopione w ciągu dnia zwały śnieżne. Wszęchpotężne słońce odniesie jednak wkrótce triumf zupełny i zapanuje nam już niezadługo kwietnia wiosna w całej pełni.

Koncerty uczniowskie. W sobotę, dnia 8 bm. w sali Straży Ogniowej odbędzie się dwa koncerty uczniowskie i Gimnazjum państw. na rzecz bursy im. Staszycza.

W koncertach udział biorą chóry mieszany i męski, orkiestra symfoniczna i soliści. Dzięki pracy prof. E. Makoszy tak chóry, jak i orkiestra stoją na wysokim poziomie artystycznym.

Ze względu więc na jakość koncertów tudzież piękny cel obydwu koncertów zastępują na jaknajwybitniejsze poparcie ze strony społeczeństwa miejscowego.

Początek pierwszego koncertu o 8-god. 4 i pół po pol., drugiego — o 8-jej wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w „Cristalu”.

Ważna pomoc na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych w Częstochowie

Swego czasu nadmieniliśmy, że istnieje w sferach inteligencji pracującej projekt utworzenia instytucji zabezpieczającej od bezrobocia pracowników umysłowych i nawolowaliśmy do czynu ze względu na potrzebę takiej instytucji. Obecnie z przyjemnością stwierdzamy fakt, że na czyn ten długo nie czekaliśmy.

W tym celu w drugiej połowie lutego odbyło się zebranie informacyjne, zwołane przez inicjatora tegoż p. Romana Wojciechowskiego, w dniu 28 lutego zawiązał się stały Komitet organizacyjny w osobach: pp. R. Wojciechowskiego, Hausena, Kurlanda, Kindermana, Fulmana, Nowackiego i Sobiecha.

Przedłożony projekt statutu przez p. Wojciechowskiego uzupełniony, zalegalizowano i tem samem instytucja zaczyna swą pożyteczną pracę. Tym sposobem zanieczana przez sfery rządowe inicjatywa zostanie zrealizowana na drodze wzajemnej Samopomocy społecznej.

Z balu oficerów polnoji. W ub. wtorek w sali Straży Ogniowej odbył się na zakończenie karnawału bal, urządzony starszym oficerów policji ległych funkcjonariuszach policji państwowej. W nader pięknie udekorowanej stareniam pkom. Mirka sali (za pomocą dywanów, girland, obrazów, rozpoczęto dość wcześnie, bo już o godz. 9 wieczorem zabawę taneczną, która przy dźwiękach dwóch orkiestr: policyjnej i braci szmulewiczów trwała do północy.

Tańce prowadził p. Zapalkiewicz, a niepospolite ożywienie, ujawniające się na zakończenie karnawału u wszystkich tancerzy wprowadziło w wielkie zakłopotanie organizatorów zabawy, którzy zmuszeni byli położyć kres ta-

necnym ewolucjom, gdy specjalnie naregulowane chronometry policyjne wskazywały godzinę 12-tą.

Dużem powodzeniem cieszyły się bufet, urządzony w dolnej sali, połączeniemi siłami czterech pierwszorzędnych restauracji („Polonia”, „Cristal”, „Bar-Expres” i firma Klich), a pozostający pod zwierzchniem kierownictwem prezesa Związku restauratorów p. Strzyżewskiego. Z okazji zbliżającego się postu odbyła się tam gremjalna wyprzedaż serdelków i parówek a gdy zabawa taneczna ustala — nader rozczulające powitanie śledzika.

Pierwszy a zarazem ostatni bal komisarzy policji pod nazwą „Ostatki” wypadł naogół bardzo sympatycznie. Dzięki zaś uprzejmości gospodarzy, a zwłaszcza p. komendanta Kuczyńskiego, oraz pp. komisarzy: Dobronokiego Mirka i Kulinińskiego goście bawili się wybornie, kończąc w bardzo miłym nastroju tegoroczny karnawał.

Anda Kitschman w Częstochowie. We wtorek, dnia 11 b.m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wieczór karebowy, w którym udział wezmą: znana piosnkarka i autorka Anda Kitschman, piosenkarz i konferencjer Marek Windheim oraz znakomita para baletowa krakowskich teatrów: Cecylja Jabłońska i Jan Cesaraki. Przy fortapienie dyr. opery krakowskiej Stefań Barański.

Znakomita piosniarka kompozytorka i autorka, Anda Kitschman wykona szereg najcenniejszych swoich utworów przy własnym akompaniamencie tudzież wystąpi w duetach z Markiem Windheimem, który poza obowiązkami konferencjera odpowiada również solo wesołe piosenki. Wyświetlona para baletowa odtoczy cały szereg tańców najmodniejszych.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Cristal”.

Zbrodnica córka. Policja spisała protokół i aresztowała Wiktorję Cesarz, zam. w Rakowie przy ul. Targowej nr. 1, która w sprzeczce uderzyła matkę swą, Mariannę Daniel, powodując ciężkie uszkodzenie ciała.

Mięso z tajnego uboju. — Za sprzedaż mięsa pochodzącego z tajnego uboju policja spisała protokół na Janinę Buckiewicz, zam. przy ul. Zielonej 23.

W dniu 5-go b. m. płacono w Warszawie	
Dolar 9.350.000	— 9.300.000
Funt szterling	39.725.000
Frank francuski	377.000
Złoty frank	1.799.000
Frank szwajcarski	1.609.000
Frank belgijski	331.700
Korona czeška	264.000
Korona austr.	(nie notowana)
Tendencja bez zmiany	
Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 6-go marca	1.800 000

ZE SWIATA.

— Radość fryzjerów angielskich. Wśród fryzjerów całej Anglii zapanowała wielka radość, jak donoszą dzienniki londyńskie.

Powód do tej radości jest zupełnie uzasadniony, okazuje się bowiem, że w nowym gabinecie angielskim Mac Donalda stanowisko wicesekretarza w departamencie zdrowia na Szkocie, objął p. James Steward, który w ciągu lat dwudziestu pięciu golił i strzygił obywateli Wielkiej Brytanii.

Strasna śmierć. 12 osób zginęło w plomienach

Dzienniki londyńskie donoszą o strasnym pożarze, który temi dniami wybuchył się w londyńskiej fabryce pyrotechnicznej, zabierając życie 12-tu osobom: 11 robotnikom i ich przelozonemu.

Na miejscu dawniejszej fabryki amunicji urządzono obecnie warsztat, w którym pod kontrolą władz wojskowych demontowano rakiety świetlne, wybierając z nich proch strzelniczy i oddzielając gily.

Prace te były dokonywane przez dzieć cęta od lat 15—20. We wtorek rano właśnie rozpoczęto pracę, gdy nagle ułożono wnoszący się z obiektu Nr. V. dym. Zanim się zorientowano, co to się stało, cały budynek stanął już w plomienach. Wprawdzie ratunek znalazł się za raz na miejscu, ale wbrew wszelkim wysiłkom, udało się tylko część pracowników uratować. 12 osób, które schwytały nie zostały przez morze ognia, jakby w

pułapkę, poniosło strasną śmierć. Znalaziono tylko ich zwłone ciała.

Strasne to nieszczęście rozebrało się z niewiarogodną szybkością. Wstrząsające wrażenie wybiera opowiadanie jednej z uratowanych robotnic.

— Zaledwie rozpoczęliśmy pracę — mówi ona — w wesołem jak zawsze u spobieniu, śpiewając różne piosenki, gdy nagle zapanowała drcząca cisza. — Na końcu sali ujrzałam wnoszący się stęp dymu. Nie poprzędziłam go żadną eksplozją, nie zdarzyło się nic podejrzanego, co możnaby było uważać za ostrzeżenie. W mgniwieniu oka sala zapelnila się dymem, „gwiazdy” rakiet świetlnych wystrzeliły w powietrze. Nie wiem już w jaki sposób się stałam wydobytą. — Przypominam sobie tylko, że znalazłam się nazewnątrz i tam, gdzie powinien był znajdować się nasz warsztat, ujrzałam jed no morze ognia, z którego przedzieraly się do nas okrzyki bólu i jęku ogarniętych ogniem towarzyszek.

Ciała ich zwłone — opowiada robotnica dalej — znalaziono wciąśnięte w żelazny, powyginany pod wpływem ognia szkielet budynku. Jest dla mnie za gadka, dlaczego towarzyszki moje nie zdołały się, uratować. Sądzę tylko, że wszyscy musieli potracić głozy.

— Polka-Amerykanka ofiarą wielkiego rabunku. Z Chicago donoszą: Słynna amerykańska tancerka Gilda Gray doniosła policji, że dnia 13 lutego wieczorem, została obrabowana przez trzech mężczyzn z bizuterji, wartości 150,000 dolarów i gotówki w sumie 2,000 dolarów.

Rabunek zdarzył się w sieni budynku, w którym Gilda Gray mieszkała na czas swych występów miejscowych teatrów wodewilowych. Tancerka właśnie wracała z teatru do domu.

Jak wiadomo, Gilda Gray jest Polką z Milwaukee i właściwie nazywa się Marią Górecka. Należy ona do najpopularniejszych tancerek w Ameryce.

TABELA WYGRANYCH

W 18-m dniu ciągnięcia V-jej klasy państwowej loterii klasycznej, głównie wygrane padły, jak następuje:	
150,000,000 mk. na Nr. 9283.	45,000,000 mk. na N-ry 5105 46380.
15,000,000 mk. na Nr. 36517.	6,000,000 mk. na Nr. 58738.
3,000,000 mk. na N-ry 13340 42884.	Po 2,000,000 mk. na N-ry 20108 51395 65088.
Po 1,800,000 mk. na Nr. 17493 51765 63301	Po 1,500 000 mk. na Nr. 8225 33452 36774 37584 60364.
Po 1,200,000 mk. na Nr. 771 4294 17043 18831 39570 44859 45488 48553 53786 67868 68884.	

Zginęła duża świnka

Dnia 3-go marca 1924 r. wieczorem zginęła duża świnka. Uprasza się o łaskawe wskazanie lub odprowadzenie za nagrodą II Aleja 19 Kawiarnia.

Wszysci!

Który chce nabyć...
Emilia Lewin i S
II Aleja Nr. 40 frontu piętro
Ceny Konkurencyjne!

Nowy Rynek 6. Front i piętro.

Korzystajcie ze zniżki

wszystkie towary manufakturowe, jak wełniane bawełniane, jedwabne, trykoty, płótna, i t. p. można nabyć po cenach znacznie niższych tylko w najniższym składzie.

S. Franka

Nowy Rynek Nr. 6.
Front I-sze piętro nad Apteką
Telefon Nr. 479.

Uwaga: dla urzędników i robotników specjalny rabat.

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

Nawet głos w niej zamarł, niewyraźne tylko wydawała już jej, coraz cichsze, coraz spokojniejsze. Jakim cudem obudziła się z tego omdlenia w Sandomierzu — nie wiedziała. Raz wraz otwierała i zamykała powieki, zawsze ta sama uderzała ją komnata, przestronna, do której potokami lało się promienne światło przez wysokie zielonawe szybki. Wyszła ręce ostrożnie, ażeby zmaczać lód, wyzwała miękkie, ciepłe pokrycie na sobie, pod głową pióra, oblezione w poszewki. To szukanie innych wrażeń, a otrzymywanie całkiem odwrotnych, dusiło ją jak zmora.

— Dlaczego — myślała w pół senna w pół przytomna — zdaje mi się, że leżę na łożu? przecież jestem na łodach i śniegach Wisły? Czyż już tak osłabłam, że dusza z ciała ucieka, więc odczuwam przedsmak rozkoszy niebieskich?... Boże mój! Boże!

Na jej panny podniósł się z ławy, która stała w nogach łoża, człek pochylony wiekiem, z osiwiałą, gęstą, jak bór czupryną na głowie, sięgnął ręką po kubek miedziany, podsunął go do rozpalonych ust dziewczki.

— Napij się, napij, gołębczku biedny! — przemawiał łagodnymi słowy. Hanka jednak znów zapadła w om-

dlenie, co gdy spostrzegł osiwiały mąż, postawił kubeczek z różanym napojem na stole, a sam usiadł na zydełku. Głębokie zmarszczki porały ciemną, bez rumieńca twarz tego człeka, z sinych oczów przeglądała wyraźnie wielka uczciwość serca, ale widać też było, że i smutek, zgryzoty dojmowały mu serce. Siedział w czarnych, żalobnych szatach, ze skrzyżowanymi na piersiach rękami, wpatrzony w figurę Chrystusa Pana, wyrzezaną z drzewa ciosowego. Oprócz chorej, śpiącej Hanki, nikogo więcej nie było w izbie, mógł więc człek w czarnym żupanie dumać w spokoju bezpiecznie. Myśl jego krążyła po podziemiach kościoła Panny Maryi. Tam niedawno, w trzy dni po święcie umarłych, pogrzebał ciało ukochanej niewiasty, z którą dwadzieścia lat wcześniej się zgodził, a w tydzień potem, straszny jest gniew Boga, obok macierzy, do snu wiecznego ułożył młodzieńciną osmnastoletnią dziewczę. Jedyną to była jego córka, Bóg ją zabrał ze świata tak nagle... Krosty jakieś czarne powالیły na łóżko. Nie pomogły ani pigułki, ani maści zamorskie, ani nawet balsamy tureckie, któremi ratował jej medyk uczonej, sprowadzony aż z Krakowa. Na marne, niestety wszelkie leki poszły. Na ciele całem rozłożyły się krosty, a wewnątrz gorączko zbójcka paliła i spaliła aż do cna na śmierć.

Złeka zaskrzypiała drzwi. Na palcach wsunęła się do izby cicho jak cienka, niewiasta lat podeszłych, chuda

i wysoka.
— A co? — zapytał.
— Do świetlicy pora. Nie pójdziesz?
— Pójdę.
— Podniósł się, objął wzrokiem wciąż śpiącą Hankę i wyszedł za niewiastą, ostrożnie zamykając drzwi za sobą.
— Aj, stary, stary! — poczęła w świetlicy gderać chuda kobieta. — Nie dość to krzyży ręka Boska na barki wasze złożyła, żeście sobie jeszcze sprowadzili nową troskę? Trzęcia już noc w benzenności nad łożem nieznannej niebogi trawicie, a przecież wczas dla was potrzebniejsze są dziś, niż komu innemu, nie z kamieniaście, jeno człek schorzał, panie rajco!
— Obecny opiekun Hanki, którego ludzie z imienia i przezwiśka zowią Michałem z Maciejowic, istotnie zasiadał między innymi na ławie radzieckiej. W rynku miał dwie kamienice z cegły palonej, a za murami miasta kilka fanów przedniej pszennej ziemi. Tak zacnego dobytka dorobił się na handlu drzewem, które aż z Włodzimierza Wołyńskiego sprowadzał i do Gdańska Wisłą na szkatkach spławiał. Dzisiaj Michał z Maciejowic nie zabawia się już handlem, natomiast pilnie chodzi koło spraw i urzędzeń miejskich.
— Nieznana — powtórzył z wolna, patrząc siwymi oczami w zawiedzioną twarz niewiasty. — U Tatarów, albo innej hołoty dzięki znaleźć takie obyczajce, że powalnego niemoczą czy innym grotem człowieka dobijają, aże by rychłej szatki zeń zewrócić. Nie-

boga bez duszy leżała na środku zamagzniętej rzeki, kiedy ją znalazłem, a w Wiślicy dopiero domacałem się w niej życia... Pewno, że zapytam, niech żyć cię świadomość odzyszcze, skąd rodem?
— Długo jednak jeszcze Hanka mowała się z chorobą, aż wreszcie silną, zdrową naturą wzięła górę. Po przesileniu, co godzina przybywało jej zdrowia, „mocy, siły, ba! nawet rumieńce poczęły się, z razu nieśmiało, potem coraz silniej, rozwijać po biały jak alabaster twarzy. Michał z Maciejowic usunął się teraz na stronę, koło zaś dźwigającej się z niemocy dziewczki, chodziła stara, chuda niewiasta, która była siostrą rdzoną gospodarza. Michał rajca surowo był zabronił siostrze mężczy oszaboną jeszcze dziewczkę wyprowadzaniem na wywiady — skąd i jak rodem?
— Niech ona sama rozpocznie, a wówczas ja sam delikatnie zapytam o to i owo — upominał.
— Rzeczywiście rankiem któregoś dnia obudziła się Hanka prawie całkiem rzeźka, spojrzała się uważnie po komnacie, a widząc przy sobie jeno niewiastę leżącą o surowem, pomarszczone obliczu, z pewnym lękiem zapytała cichutko:
— Gdzie jestem, u kogo?
— Niewiasta zamiast dać odpowiedź, uchyliła drzwi i przywołała Michała.
— A chodźcież! Nieznajomka już w gawędę chce wchodzić.
— Wnet stanął rajca z uradowaną twarzą i siodkiem głosem ją przekładał:

Teatr „ODEON”
Program do piątku 7-go marca 1924 r.
Jeszcze tylko 2 dni!
Gigantyczny program!
Najpotężniejsze dzieło w historii Kina!
Początek o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.
Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu ceny zwykle niepodwyższone.

Tajemnice Paryża
Romans sensacyjno-kryminalny w 36 aktach słynnego
EUGENJUSZA SUE
Dziś 1-sza i 2-ga serja w 12-stu aktach.
W rolach głównych: Prześliczna HUGUETTA DUFLOS — jako Marynia oraz cały szereg najpotężniejszych artystów Francji. — Główny Reżyser-Realizator Charles Burguet. „Tajemnice Paryża” jako powieść — miały 100,000,000 czytelników, jako film — mają 100,000,000 widzów.

Teatr „NOWY”
Program od poniedziałku 3-go do czwartku 6-go marca r. b.
Anons: W następnej zmianie
„Pół dziki Lord”

Niebywała rzeczywistość sensacja, filmu podobnego niebyło dotąd, jedynę i naturalne arcydzieło cyrk.
Dramat w 8-miu wielkich aktach p. t.
Człowiek w płonącej kuli
Niebywała dotąd gra! Widać śledząc akcję tego dramatu pozostaje od początku do końca w ogromnym napięciu nerwów.
W roli głównej: Najpiękniejszy i najsilniejszy mężczyzna świata
Alfred Galavra i jego uroczą partnerka **Camilli Hollay**

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie
Nocne dyżury lekarzy akuszeryjnych.
3-go marca r. b.
Dr. Kabi ul. Dąbrowskiego, o 5.
6-go marca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
5-go marca r. b.
Dr. Le Castellan ul. Warszawska 77
5-go marca r. b.
Dr. Popkowiński, Zielna Nr. 5

Dr. M. ROSEN
ChOROBY MĘŻCZYZN I WENERYCZNE
II Aleja 31 II piętro front.
Przyjmuje od 9-ej — 12-ej i od 3-ej — 7-ej po poł.

OKRYCIA DAMSKIE ORAZ UBIORY DZIECINNE
wykonane we własnej pracowni i na zamówienie według najnowszych modeli poleca po cenach najniższych bo w przytępym mieszkaniu.
Przyjmuje również obsłuki z własnych i powierzonych materiałów.

S. NOWAK 1-sza Aleja Nr. 5.
w podwórzu prawa oficyna na parterze.

Pięgi, zmarszczki, wypadanie, włosów i brwi
Preparaty Sary Bernhardt „TEATRAL” i „ETERNA” wybielają przedczuwanie piec, zasilając fizjologicznie tkankę, usuwają zdmuświające szychko zmarszczki, przywracają normalną cyrkulację krwi w naczyniach naskórku. Doszczętnie usuwają piegę, plamy, szorstkość, wyrzuty i t. p. Do nabycia w skł. Apt. Popiawskiego, Orła, Klimkiewicza, Zębika, Ordona i innych. Tamże środek do wywołania naderzwyczaj bujnego porostu włosów i brwi „RADIO CAPILL”.

GDZIE ZA POLICJANTEM
i noście tak jak on obcasz i zelwki gumowe „Berson”. Ułatwiają one ciężką służbę, chronią przed wilgocią i zimnem, ochraniają nogi — i umożliwiają cichy chód.
Centralna Kraków, Straszewskiego 2

Berson-Tauchuk

500 dolarów
pozuć uie na plerwszy numer hipoteki Apteka Brykowskiego ul. Kościuski

Maszyna
Sngera do sp zedania Krakowska 76 u Łowca.

Do haftu
potrzebne panny i uczennice ul. Kościuski 17.

ZĘBY
starczone, stare szczelki, złoto kupuje placę najniższe ceny Lorie i Aleja Nr. 9 magazyn jubileraki.

Lekarz-Dentysta Michał Grejniec
ulica Panny Marii (I Aleja) Nr. 10.
TELEFON Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw. specjalnie uległawia.

Do ślubów WYNAJMUJE KARETY — POWOZY — BRYCZKI
Platformy do przewożenia mebli, wozy ciężarowe. Zwózka węgla, żelazki, gliny, piasku, cegły, cementu i wszelkie transporty.
Własnym ładem po cenach najniższych załatwia Charytatywne Przedsięb. Przewozowe.
A. LÖWENHOFF ul. HANDLOWA 4 dawniej (Dziśka)

Skradziono weksel
Mk. 200.000.000 wst. dn. 11 lutego platny dn. 11-go marca 1924 r. z wystawienia H Tuchmajer, Radomsk zlec. M. Mokrauer nie żyrowany Ostreżga się przed nabyciem tego wekslu, gdyż wszelkie kroki prawne przedsięwzięte zostały.

OFIARY.
Na kasę zapomogową dla wdów i sierot po poległych funkcjonariuszach Pol. Państw. zamiast udziału w balu Gogutowie 20.000.000 mk., Glińczerowie 10.000.000 mk.

Choroby płerslowe
loccy
Balsam Thyciołan Age
ukrywa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i składki apteczne
Apteka A. Gąpcykiego w Warszawie.

Lekarz-Dentysta Henryk Leizerowicz
Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy w lecznicy ul. Miłkowskiego Nr. 3 wejście ze strony Kasz Szarbowej.
Posiadacze i gitymasi Kasy Chorych jak również urzędnicy państwowi korzystają z najniższych ulg.
Przy leczenia miałosi się specjalna pracownia szwów szarych.

Lekarz-Dentysta Stanisław Parczyński
ul. Dąbrowskiego Nr. 11, I piętro.
Przyjmuje od 9-1 i od 5-7.

Kaszek, chrypc, duszność usuwają ocygmalina „Pastylki białobite” (z masełką rogut) a le Valda bez gumy. Sprzedają apteki i składki apteczne.

Sala
zajęć possukuje zdolna hałciarkę Straszka 5 II piętro front.

Papier
pakowy okazyjnie na kilogramy lub na bele Wiad. „Renoma” Kościuski 19 tel. 448.